

Getto łódzkie zaklęte w słowach

data aktualizacji: 2022.09.16 autor: Redakcja



„Nauczycielka z getta” i „Nauczycielka z getta. Wciąż pod wiatr” Anety Krasieńskiej.

Powieść o prawdziwej miłości i o życiu w świecie, w którym nic nie jest pewne i dane na zawsze. Zwłaszcza życie.

Nastolatek z łódzkiego getta „z braku jedzenia karmił się Schopenhauerem”. Dawid Sierakowiak ukrywał się w słowach, które były dla niego ważne i dzięki temu, że codziennie pisał, powstały i szczęśliwie dla nas ocalały jego „Dzienniki”.

[[[520]]]

Pięć zeszytów świadectwa, pięć notesów konsekwentnie prowadzonych zapisków relacjonujących życie w getcie to studium gwałtownego i bolesnego dojrzewania młodych ludzi w czasach wojny. Dawid nie dożył wolności, zmarł z głodu i wycieńczenia, ciężko chorując na gruźlicę. Pozostawił zapiski, bezcenne z punktu widzenia historii. To dziennik nie o wojnie, lecz przede wszystkim o głodzie. I głód będzie też ważnym bohaterem powieści

Anety Krasińskiej.

Dwie powieści o największym getcie w Europie to przełom w świecie wojennej literatury. Obszar łódzkiego getta omijany był przez pisarzy. Ocalały świadectwa, dokumenty, ale nikt nie pokusił się o napisanie cyklu książek, poświęconych tej doświadczonej bólem przestrzeni miasta. Ich autorką jest pisarka, nauczycielka, badaczka historii. I są to powieści rzetelnie udokumentowane.

[[[518]]]

Oba tomy „**Nauczycielki z getta**” skupiają jak w soczewce wszystkie dramaty codziennych wydarzeń w obszarze zamkniętym, a jednocześnie dzięki osobistej historii samej bohaterki odkrywamy jak nieskończone może być w czasach okrutnej wojny poświęcenie w imię miłości i zdolność trwania za wszelką cenę z osobą bliską w ponurym cieniu realnej śmierci.

To najtrudniejsze pisanie. I najtrudniejszy temat, bo dotyka śmierci. Gdy autorka sięga po historię, która zdarzyła się naprawdę, musi być czuła i uważna. Są świadkowie pamiętający ten czas. Są dokumenty, które zdają relację z bolesnych wydarzeń. I **Aneta Krasińska** poradziła sobie z tym wyzwaniem znakomicie. Jest wiarygodna, a jednocześnie oryginalna w wykreowanej literacko opowieści.

Odkrywa się w pisarstwie autorki cyklu dwie historie. Tę, która pozwala czytelnikowi cofnąć się w czasie i tę, która w ten czas wkroczyła, wysnuta mocą wyobraźni pisarki.

Aneta Krasińska odnalazła swój język opowiadania o dramatycznej historii łódzkiego getta. Dlatego została doceniona przez czytelników, a pierwszy tom „**Nauczycielki z getta**” nagrodzony był w tym roku tytułem NAJLEPSZA KSIĄŻKA NA LATO z historią w tle w plebiscyie granice.pl.

[[[521]]]

Laura, bohaterka cyklu dojrzeva w miarę postępującej lektury. Nauczycielka bogatsza o wojenne doświadczenia, dotknięta osobistymi tragediami, oddana swojej pracy, poszukująca wytchnienia w książkach, staje się już po kilku kartach bliska czytelnikom. Ta postać to mocny atut cyklu.

Miłość, ślub w pierwszych dniach wybuchu wojny i decyzja zamieszkania w getcie z mężem zmieniają całkowicie jej życie. Laura budzi pożądanie mężczyzn. Jej piękno przyciąga i staje się dla niej samej groźne, bo prowokuje dramaty. Każdy chce być blisko niej, wywołuje silne uczucia. Z czasem niebezpieczeństwo grozi dziewczynie zarówno ze strony niemieckiego oficera, jak i żydowskiego policjanta. Wrogiem bohaterki jest więc i wojna, i głód, i wreszcie cudze pożądanie. Ten wątek miłosny dramatyzuje opowieść. Laura, niezłomna i nieustępliwa, broni się, skutecznie stawiając granice w relacjach z mężczyznami. Jest więc to również historia o wierności i nadziei.

[[[522]]]

Źródła historyczne można analizować na różne sposoby. Oba tomy "**Nauczycielki z getta**" mieszczą w sobie autentyczne, bolesne doświadczenia uwięzionych w getcie Żydów i

wspominaną już fikcją literacką, dzięki której opowieść staje się udaną próbą zmierzenia się autorki z tak ważnym i trudnym pisarsko tematem.

Ważne jest, aby pamiętać, że każda postać ma swoją historię i pojawia się w powieści nie przez przypadek. Dwaj młodzi chłopcy, rodzina męża Laury są egzemplifikacją potrzeby walki, co w realnej historii też miało miejsce, bowiem młodzież w getcie łódzkim w równym stopniu pragnęła chleba i wolności. Píše o tym w swoim „Dzienniku” wspomniany Dawid Sierakowiak. Píše też o oznaczaniu i piętnowaniu:

„czwartek, 16 XI, Łódź — Wracamy do średniowiecza. Żółta łąta znów staje się częścią stroju żydowskiego. Wyszło dziś rozporządzenie, że wszyscy Żydzi bez względu na wiek i płeć muszą nosić na prawym ramieniu, pod samą pachą, opaskę koloru „żydowsko-żółtego”, szerokości 10 cm. Oprócz tego nie wolno Żydom opuszczać mieszkań od godziny piątej po południu do ósmej rano. Opaska obowiązuje od soboty, osiemnastego, a zakaz wychodzenia już od dzisiaj”.

I ten obraz odnajdziemy w powieści **Anety Krasieńskiej**.

Coraz więcej zakazów, coraz gwałtowniejsze działania, coraz więcej brutalności. Świat sprowadzać się zaczyna do podstawowej potrzeby przetrwania. W powieści „**Nauczycielka z getta**”, w drugim tomie życie przyspiesza, a jednocześnie się ogranicza. W kręgu emocji znajdujemy strach, wolę przetrwania i rozpacz. Nie ma miejsca na normalność. I to znakomicie ilustrują opisywane przez pisarkę losy bohaterów.

[[[523]]]

Aneta Krasieńska porusza też temat odkupienia win. Niemiec, zakochany przed wojną w żydowskiej dziewczynie musi się jej wyrzec, wypełniając wolę rodziców. Brutalność żołnierza, akty przemocy dokonywane w łódzkim getcie wpisują się w schemat postępowania niemieckich okupantów. A jednak w tym wątku nastąpi przełom, w nim kryje się nadzieja i aby za wiele nie zdradzać przyszłym czytelnikom należy tylko dodać, że nadzieja ta przecina się gdzieś w przestrzeni literatury ze zdolnością przewycięzania przez miłość wszystkich przeszkód. Znamy tę siłę uczuć z bestsellerowej powieści „Tatuażysta z Auschwitz” Heather Morris. W powieści **Anety Krasieńskiej** to bohaterowie drugoplanowi przeżywają wyzwolenie w miłości, czemu towarzyszy nadzieja. Na pewno ich zapamiętacie.

Czy książka może kończyć się tragicznie? To pytanie, które często stawia osoba czytająca trudną w emocjonalnym odbiorze powieść. Czy narracja oparta na historii ma prawo tę historię zmieniać i naginać do swoich literackich potrzeb? Na to pytanie **Aneta Krasieńska** odpowiada jednoznacznie. Wystarczy przeczytać „**Nauczycielkę z getta**”.

Ewa Karwan-Jastrzębska

[[[524]]]

Rozmowa Ewy Karwan-Jastrzębskiej z autorką Anetą Krasieńską:

Ewa Karwan-Jastrzębska:

Dwa tomy opowieści o losach Laury, nauczycielki z getta to niezwykle wiarygodny literacki obraz dramatycznej historii łódzkiego getta. Pisanie powieści zanurzonej w rzeczywistości

wojennej musi być trudne. Dlaczego więc właśnie ten świat stał się tematem nowego cyklu?

Aneta Krasieńska: Uznałam, że historia łódzkiego getta zasługuje na pokazanie i przybliżenie Polakom. Życie ludzi, którzy zostali tam umieszczeni, wyglądało nieco inaczej, niż to, które znamy z literatury i filmów o pozostałych gettach w Polsce. Historia łódzkich Żydów daje do myślenia o tym, jakie znaczenie w życiu człowieka ma praca. Z jednej strony daje możliwość przeżycia, ale z drugiej budzi pytania, o to, czy w takim świecie warto żyć i czekać na wolność.

E.K.J. : W powieściach "Nauczycielka z getta" i w "Nauczycielka z getta. Wciąż pod wiatr" sceny liryczne, osobiste, w pierwszej części wręcz sielankowe kontrpunktowane są mocnymi obrazami przemocy. Ten kontrast podkreśla istnienie świata przed i po. Pokusiłabym się o twierdzenie, że mamy tu do czynienia z dwoma językami. Czy historia przemocy, przedstawiane epizody brutalnych mordów na ludności cywilnej zmieniają język opowiadania, narzucają sposób pisania? Czy wybór dwóch stylów opowiadania był świadomym zabiegiem literackim?

A.K. : Ta dwojakość musi być widoczna, żeby czytelnik uwierzył w realizm wydarzeń. Kontrast sytuacji wymógł zmianę środków językowych, których użyłam, by namalować sytuacje. W świecie „przed” ludzie dbali o maniery, funkcjonowali w sposób cywilizowany. Wojna im to zabrała i zaczęła odczuwaczać. W takich warunkach bardzo trudno pielęgnować w sobie człowieczeństwo.

E.K.J. : W drugim tomie Laura dojrzeła, z młodej, z głową pełną ideałów dziewczyny, wychowanej na literaturze romantycznej, wykształconej nauczycielki języka polskiego wyrasta odpowiedzialna za bliskich kobieta, której losy śledzimy z uwagą i przejęciem. Strata rodziców, dramatyczna decyzja przedostania się do męża uwięzionego w getcie, heroiczne nauczanie dzieci to tylko część tej przemiany. Jak rodziła się bohaterka "Nauczycielki z getta"? Czy w tej literackiej kreacji żyje częściowo postać autentyczna?

A.K. : Postać Laury jest całkowicie fikcyjna, ale starałam się zadbać o jej autentyczność, dlatego wykorzystałam swoje ideały, gdy zaczynałam pracę w szkole. Wówczas myślałam, że jestem siłaczką i na pewno zmienię system, by to dziecko było podmiotem, ale przy jednoczesnym zachowaniu nacisku na jego kształcenie. Laura jest twórczym nauczycielem, który pokazuje, że warto się starać i próbować przemyślać naukę nawet w chwili, gdy wydaje się, że to nie ma sensu. Ona wciąż wymyśla nowe możliwości rozwoju swoich wychowanków, bo właśnie w tym znajduje siłę i możliwość zapomnienia o miejscu, w którym wszyscy się znajdują.

E.K.J. : Praca nad książkami wymagała studiów historycznych. Jak i gdzie szuka się dokumentów, czy to żmudna praca?

A.K. : Rzeczywiście do pisania tego rodzaju powieści trzeba się wyjątkowo dobrze przygotować, co zajmuje sporo czasu. Ja jednak lubię szperać w historii, by ją lepiej poznać. Pamiętam, że jako uczennica liceum interesowałam się historią, jednak nauczycielka nie miała czasu, by się zagłębiać w tematy, które w jakiś sposób mnie intrygowały. Dopiero po latach, dla własnych potrzeb, wróciłam do pewnych zagadnień, czym postanowiłam podzielić się z czytelnikami. Pisząc powieści o Laurze, korzystałam z różnych stron internetowych,

gdzie zamieszczone są informacje o łódzkim getcie. Tak jest łatwiej, wygodniej i szybciej. Mogłam to robić w każdej wolnej chwili i bez wychodzenia z domu, więc ten sposób zbierania materiałów bardzo mi odpowiada.

E.K.J. : Widmo głodu i skupianie się na zaspokajaniu codziennych podstawowych potrzeb towarzyszy zarówno bohaterom powieści jak i było rzeczywistym doświadczeniem uczestnikom zdarzeń: "W getcie coraz gorzej, zmniejszono rację kartofli w zupach resortowych do 15 dkg na zupę; kopce na Marysinie są już prawie wyczerpane. Żadnych racji nie ma. Zbliża się zagłada." - pisze w "Dzienniku" piętnastoletni Dawid. Podobnie jest w powieści. Bohaterowie cierpią głód i upokorzenie. Do czego zdolny jest człowiek, aby zdobyć choć trochę jedzenia? Jak postępują bohaterowie „Nauczycielki z getta”

A.K. : To widmo głodu, strach i niepewność towarzyszyły mieszkańcom getta od początku, ale z każdym dniem ich natężenie rosło. I gdy już myśleli, że nie są w stanie znieść więcej, to okazywało się, że nie ma nic bardziej mylnego. Człowiek przystosowuje się do warunków życia i próbuje funkcjonować. Oczywiście byli też tacy, którzy woleli śmierć niż życie w ciągłym strachu i głodzie, dlatego popełniali samobójstwo. Ci, którzy zostawali, wciąż mieli nadzieję i to nią się karmili.

E.K.J. : Czy cena za tak bliski kontakt z historią nie jest zbyt wysoka? Jak emocjonalnie osoba pisząca tak trudną książkę radzi sobie z takim tematem?

A.K.: Ta historia zasługiwała na opowiedzenie, więc w pewien sposób potraktowałam to jak misję. Owszem, były sceny, przy których pisaniu było mi bardzo ciężko zachować kamienną twarz i nieraz przerywałam, wychodziłam z domu na spacer, ale później siadałam do pisania, bo wiedziałam, że muszę dokończyć tę historię. Na pewno nie żałuję, że dotknęłam tego tematu, bo odzywają się do mnie kolejni czytelnicy, dziękując, że mogli poznać losy łódzkich Żydów. To dla mnie ogromna radość i poczucie spełnionej misji.

E.K.J. : Dziękuję za rozmowę o książkach, które sprawiają, że czytelnik może być blisko historii, nawet jeśli jest ona bardzo bolesna, a ceną lektury jest świadomość, że świat może mieć też mroczne oblicze. Znamy to z historii, literatura ma misję osławiania jej i utrwalania w pamięci czytelników.

Aktualnie na naszej stronie książki Anety Krasieńskiej można kupić z rabatem -45% (do niedzieli 18.09).

https://bit.ly/J_AnetaKrasinska

<https://www.facebook.com/wydawnictwojaguar/photos/a.200828283266939/6116864891663219/>

A w tę sobotę (17.09) mamy spacer z autorką śladami łódzkiego getta, a potem spotkanie w bibliotece, zapraszamy!

[[[519]]]

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41102-getto-lodzkie-zaklete-w-slowach>